



SOCIETA' DI SAN FRANCESCO DI
SALES

SEDE CENTRALE SALESIANA
Via Marsala 42 - 00185 Roma

Il Consigliere per le Missioni

Rzym, 11 listopada 2019

Drodzy współpracownicy,

kieruję przyjacielskie i braterskie pozdrowienie do każdego z was. Niech silna więź miłości i wzajemnej modlitwy nie przestaje być dla nas powodem do radości, umacniając nas na tej drodze powołaniowej i misyjnej, którą razem przemierzamy. W tym dniu, w którym piszę do was, jeszcze bardziej wzmacnia się komunია modlitwy i misji, w jakiej Zgromadzenie pozostaje ze współbraćmi chorymi i w podeszłym wieku, znajdującymi się na różnych kontynentach, zwłaszcza tych przebywających w szpitalach i domach opieki Zgromadzenia.

Zaczynam pisać ten list w Shillong, w północno-wschodnich Indiach, a zamierzam go wysłać z Dili, stolicy Timoru Wschodniego. To, co ja jestem w stanie uczynić w czasie tych dni uciążliwych podróży, z północy na południe i ze wschodu na zachód, wy jesteście w stanie uczynić to znacznie lepiej ode mnie, często nie wychodząc z waszych mieszkań, obejmując wszystkie punkty globu ziemskiego swoją modlitwą i cichą ofiarą. Naprawdę dziękuję wam za to i gratuluję!

W dniu dzisiejszym, 11 listopada, przywołujemy, z wdzięcznością i podziwem, tę śmiałą i wspaniałą pierwszą salezjańską wyprawę misyjną w 1875 roku. Wciąż przechowuję w swoim sercu żywe wspomnienie o bardzo pięknej uroczystości związanej ze 150. Salezjańską Wyprawą Misyjną, której przewodniczył Przełożony Generalny zaledwie kilka tygodni temu na Valdocco. Ta uroczystość – przypadająca w Nadzwyczajnym Miesiącu Misyjnym, jakim, z woli Papieża Franciszka, był miesiąc październik, dopiero co zakończony – była również czymś nadzwyczajnym i w nadzwyczajny sposób była wspierana codzienną i cichą ofiarą waszego życia. Za to z całego serca, także w imieniu Przełożonego Generalnego, serdecznie i gorąco wam **DZIĘKUJĘ!**

36 nowych misjonarzy, wśród których większość stanowią młodzi współpracownicy asystenci, to obfite owoce nie tylko nadzwyczajnego apelu misyjnego Następcy Księdza Bosko, ale także waszych wytrwałych modlitw za misje i misjonarzy. Proszę was i błagam: niech ten wasz modlitewny krzyk nie gaśnie, aby nasze drogie Towarzystwo św. Franciszka Salezego nie przestało być przede wszystkim misyjne, o czym śnił i czego pragnął nasz Ojciec, gdy je zakładał.

Ci nowi, młodzi misjonarze ze 150. Wyprawy powoli docierają do różnych miejsc, do których zostali skierowani. Nie przestajcie modlić się za nich, aby trudności związane z podróżą,

a także ich trudy łączące się z nauką nowych języków, dostosowaniem się do nowego klimatu i nowych kultur, nie osłabiły, ale wręcz przeciwnie wzmocniły ich salezjańską pasję apostołską.

Istotnie, Papież Benedykt XV, pisząc List apostolski *Maximum Illud* sto lat temu (30 listopada 1919), chciał na nowo rozpalic misyjny ogień w całym Kościele, sugerując pewne kroki na tej drodze. “Ogień” i “droga” to dwa kluczowe słowa, które pozwalają zrozumieć treść tego Listu apostolskiego, a także intencję Papieża Franciszka, związaną z nadzwyczajnym miesiącem misyjnym w celu uczczenia tego stulecia. Poprzez waszą codzienną ofiarę także ci, którzy nie są już w stanie poruszać się jak dawniej, mogą przyczynić się do tego, że ten ogień nie przestanie płonąć w każdym zakątku Zgromadzenia, towarzysząc stale na tej drodze.

Powodem do głębokiego bólu i bolesnym doświadczeniem była męczeńska śmierć dwóch salezjanów w pierwszym półroczu obecnego, 2019 roku. Dwaj misjonarze hiszpańscy z tej samej inspektorii Afryki Francuskojęzycznej Zachodniej (AFO) zostali zamordowani w tym samym kraju, w Burkinie Faso, jednym z ośmiu państw, które tworzą tę inspektorię: ks. César Fernández (72 lata), zamordowany 15 lutego w pobliżu granicy z Togo, i ks. Fernando Hernández (60 lat), zamordowany 17 maja w domu naszej wspólnoty w Bobo Dioulasso, w naszej jadalni, podczas gdy współbracia spożywali posiłek. W obu tych przypadkach Przełożony Generalny napisał list “ad hoc, kierując go do całego Zgromadzenia na świecie. W liście z 16 lutego napisał:

“Zachęcam was również, abyście zwrócili się do Ojca, prosząc, by pomógł Ludzkości w położeniu kresu tej eskalacji przemocy, która wyrządza jedynie zło. Niech Dobry Bóg sprawi, by ta krew, przelana na afrykańskiej ziemi, zrodziła nowych chrześcijan, wiernych naśladowców Jezusa, i młode powołania w służbie Królestwu.

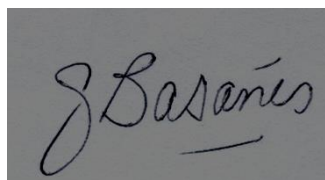
Bracia, pozostajmy jeszcze bardziej zjednoczeni w służbie Ludowi Bożemu i najuboższej młodzieży. Zło nigdy nie ma ostatniego słowa. Ukazało nam to Zmartwychwstanie Pana i nie przestaje być prawdą, pomimo bólu, że Pan jest tym, który przemienia wszystkie rzeczy”.

Droży współbracia, niech te myśli Przełożonego Generalnego towarzyszą waszym długim i wspaniałomyślnym godzinom modlitwy i kontemplacji. Nie przestajmy modlić się o wieczne odpoczywanie dla tych nowych salezjańskich męczenników, aby ich krew wydała owoc w postaci licznych powołań, zwłaszcza misyjnych. Nie modlimy się do Pana o kolejnych męczenników. Absolutnie nie! Ale być może o to, aby wszyscy salezjanie na świecie żyli codziennie “w stanie męczeństwa”. A więc by byli – zawsze i przede wszystkim – gotowi “uzasadnić tę nadzieję, która w nich jest”, promieniując swoją wiarą, nawet gdyby to ich przepowiadanie miało być zbroczone czerwienią ich krwi.

Niech te dwa męczeństwa rzeczywiście pomogą nam w najbardziej odpowiedni sposób odpowiedzieć na kluczowe pytanie będące tematem najbliższej Kapituły Generalnej 28: “Jaki profil salezjanina dla współczesnej młodzieży?”. Możemy powiedzieć, że Salezjanin, który żyje “w permanentnym stanie” męczeństwa.

Dziękuję! Polecam się waszym modlitwom i proszę was o błogosławieństwo! Mam nadzieję i pragnę spotkać się z wami jak najszybciej, jeśli Dobry Bóg mi na to pozwoli.

W świętym ks. Janie Bosko

A handwritten signature in dark ink, appearing to read "J. Basaños", is centered within a dark gray rectangular box.

Ks. Guillermo Basaños
Radca ds. Misji